

Sygn. akt I ACa 361/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Robert Bury
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Komendy (...) w Ś.  
o zapłatę  
na skutek apelacji obu stron  
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie  
z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt VIII GC 303/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a. w punkcie II. – zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2015 roku;**

**b. w punkcie III. – zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.617 zł (dwanaście tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;**

**2. oddala apelację pozwanego;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.900 zł (pięć tysięcy dziewięćset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Robert Bury Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 361/17

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 21 marca 2016 r. powódka Stocznia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Komendy (...) w Ś. kwoty 99.998 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2015 r.

W uzasadnieniu żądań podano, iż pomiędzy powódką a pozwanym została zawarta w dniu 31 lipca 2015 r. umowa nr (...), na podstawie której powódka miała wykonać na rzecz pozwanego prace remontowe bloków pontonowych, za co powódka miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 499.990 zł. Następnie powódka szczegółowo opisała przebieg wykonywania umowy, wskazując iż pozwany uniemożliwił jej wykonanie umowy w terminie m. in. poprzez niewydawanie jej przedmiotów do remontu, a także nie odbierając ich w terminie, a następnie odmówił powódce przedłużenia terminu wykonania umowy. Ponadto w ocenie powódki umowa była wadliwa, gdyż jej wykonanie zależało od działania (...) Przedstawicielstwa Wojskowego w G., które nie było stroną umowy i – jak się okazało – w związku z tym doszło do problemów i opóźnienia z wykonaniem umowy przez powódkę; kwestia ta wiązała się również z zawarciem przez strony jednego aneksu do umowy. Ostatecznie z powyższych względów doszło do opóźnienia w wykonaniu umowy co do części przedmiotów objętych umową. Powódka wskazała również, iż w trakcie wykonywania umowy wykonała na rzecz pozwanego prace dodatkowe, nie ujęte wcześniej umową.

Powódka wyjaśniła, iż dochodzona przez nią od pozwanego kwota stanowi równowartość kary umownej, jaką pozwany naliczył powódce i obciążył ją na podstawie noty księgowej z dnia 14 grudnia 2015 r. nr (...), potrąconej z wynagrodzeniem powódki w piśmie z dnia 29 grudnia 2015 r. Powódka z tym obciążeniem się nie zgadza, o czym poinformowała pozwanego pismem z dnia 5 stycznia 2016 r., w którym to wezwała pozwanego do zapłaty, wyznaczając 7-dniowy termin na dokonanie zapłaty. W odpowiedzi na to pismo, pismem z dnia 22 stycznia 2016 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Na wypadek przyjęcia, iż naliczenie kar umownych było zasadne, powódka zawarła w pozwie nadto wniosek o miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 lipca 2016 r. (k. 144-151) pozwany Skarb Państwa – Komendant Komendy (...) w Ś. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut potrącenia naliczonej kary umownej z dochodzonym przez powódkę wynagrodzeniem. Pozwany wyjaśnił, iż kwestia współpracy (...) Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego w G. przy wykonaniu umowy nie miała wpływu na opóźnienie powódki w wykonaniu umowy, gdyż do opóźnienia doszło ze względu na wybrany przez powódkę sposób wykonania, a mianowicie tzw. system wahadłowy (oddanie do odbioru partii wyremontowanych pontonów i jednoczesne odebranie do remontu kolejnych pontonów). Jednocześnie pozwany wskazał, iż po pierwszym odbiorze w dniu 14 września 2015 r. brak było przeszkód w terminowym wykonywaniu przez powódkę umowy, gdyż problem związany ze współpracą (...) został zażegnany. Zarzucił również pozwany, iż nie zlecał powódce wykonania żadnych robót dodatkowych, a wykonane prace nie wykraczały poza zakres umowy, zaś opóźnienie wyniosło łącznie 23 dni, przy czym całość pontonów powódka przekazała z 20-dniowym opóźnieniem, a protokół odbioru został sporządzony 3 dni później. Skutkowało to opóźnieniem w wykonaniu umowy wynoszącym około 30% czasu trwania umowy.

Odnosnie wniosku powódki o miarkowanie kary umownej pozwany wskazał, iż w jego ocenie wysokość kary umownej w kwocie 4.999,90 zł za 1 dzień zwłoki nie jest rażąco wygórowana. Wskazał przy tym, iż wysokość kary umownej wynosi niespełna 20% wynagrodzenia, podczas gdy opóźnienie wynosiło 30% czasu wykonania umowy.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2017 Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 89998 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 24 grudnia 2015 roku i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając orzeczenie Sąd po przedstawieniu stanowisk stron stwierdził w pierwszej kolejności, że za ustalone (udowodnione lub bezsporne) poczytał następujące fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia:

W dniu 31 lipca 2015 r., w wyniku prowadzonego przez pozwaną Skarb Państwa – Komendę Portu (...) w Ś. postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, powódka zawarła z pozwanym umowę nr (...) na konserwację wyposażenia parku pontonowego morskiego (...)

Zgodnie z umową powódka miała wykonać konserwację grupy pontonów pływających (40 szt.) wraz z wyposażeniem, grupy pontonów brzegowych (4 szt.) wraz z wyposażeniem, a także innego osprzętu, m.in. konserwację bloków pontonowych poprzez wymianę lub naprawę odbojnic oraz odbojnic gumowych przenośnych. Oprócz tego powódka miała wykonać m. in. złącze pokładowe do bloku brzegowego oraz uchwyt-pachoł (§ 1 umowy).

Przewidziane umową prace powódka miała wykonać w terminie od dnia podpisania umowy do 31 października 2015 r. w miejscu wykonywania działalności wskazanym w koncesji na wytwarzanie lub obrót wyrobami o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (§ 4 umowy), przy czym prace te miały przebiegać zgodnie z opracowanym harmonogramem prac, który miał podlegać aktualizacji raz na miesiąc (do 10 dnia każdego miesiąca) oraz w przypadku zakłóceń w realizacji, wpływających na termin zakończenia (§ 5 umowy).

Przekazanie sprzętu do konserwacji miało następować każdorazowo w D., gdzie był składowany sprzęt. Obowiązki pozwanego wynikające z terminu przekazania sprzętu wykonywać miał dowódca jednostki wojskowej. Termin przekazania sprzętu powódka miała uzgodnić z dowódcą jednostki wojskowej na piśmie z wyprzedzeniem czternastu dni, zawiadamiając zamawiającego oraz Szefa Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego. Przekazanie powódce sprzętu miało nastąpić nie wcześniej niż 14 dni kalendarzowych po dostarczeniu dowódcy jednostki wojskowej kopii umowy. W trakcie przyjęcia sprzętu do konserwacji powódka miała opracowywać i dołączyć do protokołu zaakceptowany przez Rejonowe Przedstawicielstwo Wojskowe harmonogram prac. Przyjęcie sprzętu miało następować komisyjnie, a w składzie komisji mieli występować m. in. przedstawiciele Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego (§ 3 umowy). Odbiór wykonanych robót miał nastąpić poprzez sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego przez przedstawiciela Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego przy współudziale komisji wyznaczonej rozkazem dowódcy jednostki wojskowej oraz współudziale przedstawiciela zamawiającego; termin podpisania protokołu miał stanowić termin zakończenia realizacji przedmiotu zamówienia (§ 6 umowy).

Za wykonane prace powódka miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 499.990 zł brutto (§ 2 umowy), w terminie 30 dni od otrzymania faktury oraz protokołu zdawczo-odbiorczego; za dzień zapłaty należało rozumieć dzień obciążenia rachunku bankowego zamawiającego (§ 10 umowy). Kalkulacja wynagrodzenia powódki została oparta na przyjęciu realizacji zamówienia w trybie wahadłowym, który pozwalał powódce na obniżenie kosztów transportu.

W umowie zastrzeżono kary umowne. Za odstąpienie od umowy przez zamawiającego z przyczyn, za które zamawiający nie odpowiada, powódka miała zapłacić karę umowną w wysokości 10% wartości brutto umowy. Zamawiający mógł obciążyć powódką karą umowną w wysokości 1% wartości brutto umowy za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia w realizacji umowy. W przypadku naliczenia kar umownych wynagrodzenie powódki wskazane w fakturze miało zostać pomniejszone o wysokość kar umownych (§ 12 umowy).

Kopię umowy zamawiający miał przesłać do dowódcy jednostki wojskowej w terminie 7 dni od jej podpisania. W tym samym terminie zamawiający miał przysyłać ewentualne aneksy do umowy. Ponadto wszelkie zmiany umowy pod rygorem nieważności miały nastąpić w formie pisemnej. Powódka miała w terminie 14 dni przed terminem zakończenia umowy zawiadomić zamawiającego oraz dowódcę jednostki wojskowej o stanie zaawansowania realizacji umowy oraz niezwłocznie o ewentualnych zagrożeniach jej terminowego wykonania (§ 15 umowy).

W celu realizacji umowy pozwany wyznaczył jako właściwe Rejonowe Przedstawicielstwo Wojskowe (...) Przedstawicielstwo Wojskowe w G..

Zgodnie z harmonogramem odbiór do remontu pontonów i pozostałego sprzętu przez powódkę miał następować transzami od dnia 27 lipca 2015 r. Natomiast odbiór pontonów po remoncie miał następować w następujących terminach:

- 1 września 2015 r. – 8 szt. (przekazanie pontonów: 2 i 4 września 2015 r. po 4 szt.),
- 11 września 2015 r. – 8 szt. (przekazanie pontonów: 14 i 16 września 2015 r. po 4 szt.),
- 30 września 2015 r. – 12 szt. (przekazanie pontonów: 1, 5 i 8 października 2015 r. po 4 szt.),
- 9 października 2015 r. – 4 szt. (przekazanie pontonów 12 października 2015 r.),
- 14 października 2015 r. – 4 szt. (przekazanie pontonów 15 października 2015 r.),
- 26 października 2015 r. – 8 szt. (przekazanie pontonów: 27 i 29 października 2015 r. po 4 szt.).

Realizację umowy powódka rozpoczęła w dniu 27 lipca 2015 r., gdy w Jednostce Wojskowej w D. dokonała odbioru pierwszej partii pontonów do konserwacji.

Po przeprowadzeniu prac renowacyjnych pierwszej partii pontonów powódka w dniu 24 sierpnia 2015 r. zwróciła się do 4. Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego w G. z pismem, w którym poinformowała o możliwości przeprowadzenia odbioru pierwszych 8 szt. pontonów i poprosiła o informację o terminie objęcia nadzorem wykonania umowy przez tę jednostkę. Kopię tego pisma powódka przesłała również pozwanemu. W konsekwencji w dniu 27 sierpnia 2015 r. doszło do spotkania powódki z przedstawicielami 4. Rejonowego Przedstawicielstwa Wojskowego w G., podczas którego przedstawiciele jednostki wyjaśnili, iż zawarta przez powódkę i pozwanego umowa nie może zostać przez jednostkę wykonana zgodnie z jej brzmieniem. W ocenie jednostki konieczne było wprowadzenie zmian do umowy, które to zmiany przedstawiła (m. in. dotyczące systemu kontroli jakości AQAP).

W związku z powstałymi wątpliwościami przedstawiciele jednostki w dniu 27 sierpnia 2015 r. spotkali się z powódką w celu omówienia sytuacji. W wyniku korespondencji pomiędzy powódką, (...) w G. oraz pozwanym w dniu 4 września 2015 r. powódka i pozwany zawarli aneks nr (...) do umowy z dnia 31 lipca 2015 r., który wprowadzał do umowy zmiany wymagane przez (...) w G..

Ostatecznie, po dostarczeniu przez pozwanego zawartego aneksu do (...) w G., odbiór pierwszej partii wyremontowanych pontonów został przeprowadzony w dniu 14 września 2015 r. (z 13-dniowym opóźnieniem).

W prowadzonej w tym czasie korespondencji powódka informowała pozwanego oraz (...) w G., iż umowę wykonuje w oparciu o tryb wahadłowego transportu.

W związku z powstałym opóźnieniem w odbiorze wyremontowanych przez powódkę pontonów powódka zwracała się do pozwanej z prośbą o dokonanie zmiany umowy w formie aneksu. Powódka proponowała przedłużenie terminu realizacji umowy do dnia 30 listopada 2015 r. Pozwana jednak nie wyraziła zgody na przedłużenie terminu realizacji umowy. W konsekwencji strony nie zawarły kolejnego aneksu do umowy.

Kolejne pontony i inne przedmioty przeznaczone do konserwacji zgodnie z zawartą umową powódka odbierała i przekazywała do odbioru w ruchu wahadłowym. Wszystkie wykonane przez powódkę prace zostały odebrane bez zastrzeżeń. W związku z nieprzedłużeniem terminu realizacji umowy powódka, w celu zachowania terminu, polecała pracownikom wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych oraz w weekendy.

Część przedmiotów objętych zakresem zawartej umowy powódka dostarczyła w terminie oznaczonym w umowie. Po terminie powódka przekazała do odbioru następujące przedmioty:

- w dniu 3 listopada 2015 r. – 8 szt. bloków pontonowych,

- w dniu 9 listopada 2015 r. – 4 szt. bloków pontonowych,
- w dniu 20 listopada 2015 r. – osprzęt parku pontonowego.

Protokoły zdawczo-odbiorcze dla ww. przedmiotów zostały sporządzone odpowiednio w dniach 4 listopada 2015 r., 10 listopada 2015 r. oraz 23 listopada 2015 r. Odbiór został przeprowadzony bez zastrzeżeń. Tym samym powódka wykonała wszystkie prace konserwacyjne objęte zakresem zawartej umowy.

Pismem z dnia 12 listopada 2015 r. pozwany poinformował powódkę o rozpoczęciu naliczania kary umownej za opóźnienie w realizacji umowy, począwszy od dnia 1 listopada 2015 r. W odpowiedzi na pismo pozwanego powódka pismem z dnia 18 listopada 2015 r. oświadczyła, iż nie zgadza się na obciążanie jej karą umowną z tytułu opóźnienia.

Fakturą VAT z dnia 23 listopada 2015 r. nr (...) powódka obciążyła pozwanego kwotą 499.990 zł tytułem wynagrodzenia za przeprowadzone prace konserwacyjne. Termin zapłaty powódka wyznaczyła do dnia 23 grudnia 2015 r.

Pismem z dnia 1 grudnia 2015 r. pozwany poinformował, iż rozważa obciążenie powódki karą umowną za niewykonanie umowy w terminie. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o przesłanie faktur za wykonanie prac konserwacyjnych przedmiotów dostarczonych w dniach 3, 10 oraz 20 listopada 2015 r. Powódka nie odpowiedziała pozwanemu na powyższe pismo oraz nie przedstawiła pozwanemu osobnych faktur za ww. prace.

W dniu 18 grudnia 2015 r. pozwany zapłacił powódce kwotę 399.992 zł tytułem części kwoty ujętej w ww. fakturze. W zakresie pozostałej części kwoty wynikającej z faktury VAT, tj. w zakresie kwoty 99.998 zł, pozwany sporządził dla powódki w dniu 14 grudnia 2015 r. notę księgową nr (...), na podstawie której powódka została obciążona ww. kwotą tytułem kary umownej. Następnie w dniu 29 grudnia 2015 r. pozwany oświadczył powódce, iż dokonuje kompensaty powyższej kwoty z pozostałą kwotą 99.998 zł pozostającą pozwanemu do zapłaty na podstawie wystawionej przez powódkę faktury.

Powódka nie zgadzała się z zasadnością naliczenia przez pozwanego kary umownej, w związku z czym pismem z dnia 5 stycznia 2016 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 99.998 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

W piśmie z dnia 22 stycznia 2016 r. pozwany oświadczył, iż podtrzymuje swoje stanowisko co do zasadności potrącenia kary umownej.

Pozwany nie zapłacił powódce żądanej przez nią kwoty 99.998 zł.

Powódka i pozwany podobne umowy wykonywali zarówno w 2012 r., jak i w 2016 r. W trakcie ich realizacji powódka prace konserwacyjne przeprowadzała z zastosowaniem trybu wahadłowego.

Prezentując motywy dokonanej w sprawie oceny dowodów Sąd wyjaśnił, że ustalenia faktyczne zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania w charakterze strony powodowej M. M.. Całokształt materiału dowodowego pozwolił na ustalenie spójnego stanu faktycznego. Dokumenty złożone w niniejszym procesie nie były kwestionowane przez strony w zakresie ich autentyczności (strony jedynie w odmienny sposób interpretowały treść dokumentów), zaś Sąd Okręgowy również nie powziął wątpliwości co do ich autentyczności, wobec czego zostały uznane za wiarygodne. Zeznaniami świadków oraz M. M. w ocenie Sądu Okręgowego również nie można było odmówić wiary, gdyż korespondowały ze zgromadzonymi dokumentami.

Dokonując oceny materialnoprawnej żądań pozwu Sąd stwierdził, że roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia znajdowało podstawę w przepisach art. 627 k.c w zw. z art. 139 i art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 2164). Sąd wskazał, że strony łączyła umowa zawarta w reżimie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, zaś przedmiotem umowy było wykonanie przez powódkę określonych prac konserwacyjnych za ustalonym wynagrodzeniem w kwocie 499.990 zł brutto. Umowa łącząca strony

była zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, umową o dzieło, bowiem taka właśnie umowa jest typową umową rezultatu, a celem umowy było uzyskanie określonego dzieła w postaci odrestaurowanego sprzętu.

Wobec braku zarzutów co do wymagalności roszczenia o wynagrodzenie Sąd stwierdził, że osią sporu pozostawała wyłącznie zasadność obciążenia powódki przez pozwanego karą umowną w łącznej wysokości 99.998 zł za 20 dni opóźnienia w wykonaniu umowy.

Oceny tej kwestii Sąd dokonał w płaszczyźnie normy art. 483 k.c. i 484 k.c. PO przedstawieniu regulacji zawartej w tych przepisach Sąd wyjaśnił, że kara umowna jest cywilnoprawną sankcją za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Pełni ona funkcję zarówno represyjną, jak i kompensacyjną, stanowiąc surogat odszkodowania. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Sąd wskazał, że zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności. Dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych. Pierwszą z nich jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą – niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie strony zastrzegły karę za nienależyte wykonanie zobowiązania, przez co Sąd rozumiał sytuację, w której wprawdzie strona przystępuje do wykonywania umowy, lecz ze względu na nieodpowiednią jakość świadczenia albo na spełnienie świadczenia w innym terminie, w szczególności z opóźnieniem w stosunku do terminu określonego w umowie, dochodzi do rozbieżności między sposobem wykonania zobowiązania wskazanym w umowie, a tym, który miał miejsce w rzeczywistości.

Stwierdziwszy brak sporu co do obowiązywania zastrzeżenia kary umownej w niniejszej sprawie Sąd wyjaśnił, że strony zgodnie wskazywały, iż opóźnienie w realizacji przez powódkę umowy wyniosło 20 dni i za ten okres pozwany obciążył powódkę karą umowną w kwocie 99.998 zł (20 dni x 4.999,90 zł/dzień), bowiem pozwany rozpoczął naliczanie kary umownej w dniu 1 listopada 2015 r., a powódka wywiązała się z wydania po konserwacji ostatnich przedmiotów objętych umową w dniu 20 listopada 2015 r. Powódka czyniła jednakże pozwanemu zarzut, iż nie odpowiada za powstałe opóźnienie w wykonaniu umowy, który to zarzut Sąd rozpoznał przez pryzmat art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy nie dawały podstawy do przypisania powódce winy za opóźnienie w wymiarze 20 dni. W zasadzie bezsporne w sprawie było, iż pierwszy odbiór od powódki pontonów po przeprowadzeniu prac konserwacyjnych nastąpił w dniu 14 września 2015 r., podczas gdy zgodnie z harmonogramem prac miał on zostać dokonany w dniu 1 września 2015 r., czyli 13 dni wcześniej. Nadto okoliczności te wynikały zarówno ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, jak i zeznań świadków oraz zeznającego w charakterze strony powodowej M. M.. Strona powodowa była gotowa oddać odrestaurowaną część pontonów w terminie 1 września 2015 r., o czym świadczy, iż w dniu 28 sierpnia 2015 r. zgłosiła gotowość przeprowadzenia czynności odbioru.

Sąd zwrócił uwagę na to, iż do opóźnienia w odbiorze pierwszej partii pontonów doszło ze względu na stanowisko (...) w G., które wstrzymało się z podejmowaniem jakichkolwiek czynności związanych z umową zawartą przez strony, bowiem miało zastrzeżenia co do treści umowy. Włączenie się (...) w G. do realizacji przedmiotowej umowy nastąpiło dopiero po zawarciu przez strony aneksu z dnia 4 września 2015 r. oraz dostarczeniu jego kopii do ww. jednostki. Dopiero zatem w dniu 14 września 2015 r. (...) w G. zdecydowało się na przeprowadzenie odbioru dostarczonych przez powódkę z pontonów po przeprowadzonych pracach konserwacyjnych. Sąd wskazał, że przyczyną takiego stanu rzeczy było nieodpowiednie sformułowanie przez pozwanego umowy (bowiem to pozwany jako zamawiający przygotowywał treść umowy), która bezpodstawnie zakładała konieczność udziału (...) w G. w przekazywaniu powódce sprzętu oraz nie określała standardów jakościowych (AQAP), jakie miały obowiązywać ten podmiot przy podejmowaniu czynności w związku z wykonywaniem umowy. Odpowiednie zmiany umowy nastąpiły dopiero na podstawie aneksu z dnia 4 września 2015 r. Powyższe okoliczności wynikały z licznych dokumentów w sprawie, m. in. korespondencji stron i (...), jak i zeznań świadków S. B., S. K., M. C., A. H. oraz zeznającego w charakterze strony powodowej M. M.. Co

więcej, okoliczności tych strona pozwana nie kwestionowała, jednakże stała na stanowisku, iż nie miały one wpływu na niezachowanie przez powódkę ostatecznego terminu wykonania prac objętych umową.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nie można podzielić argumentacji pozwanej, jakoby sam fakt braku odbioru przez (...) w G. części pontonów nie uniemożliwił powódce wykonania w terminie prac konserwacyjnych pozostałych przedmiotów objętych umową. Powódka zdołała wykazać, iż po pierwsze, cenę ofertową obliczyła z założeniem zastosowania właśnie trybu wahadłowego transportu przedmiotów, a nadto, że faktu pozwany był świadomy. Oprócz tego powódka zdołała wykazać, iż taki system współpracy powódki z pozwanym nie był jednorazowy, bowiem strony współpracowały ze sobą w taki sam sposób zarówno w 2012 r., jak i w 2016 r., o czym świadczyły zeznania świadków S. K., A. H. (który nie pamiętał wprawdzie współpracy w 2012 r., lecz potwierdził współpracę w 2016 r.) oraz zeznającego w charakterze strony powodowej M. M.. O zasadności takiego rozwiązania kwestii logistycznych świadczyły również zeznania świadka S. B., który wskazał, iż ilość przedmiotów objętych umową nie pozwalała na przewiezienie ich wszystkich w jednym transporcie. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka mogła przewidywać, że przy wykonywaniu umowy będzie mogła w taki sposób realizować transport i w oparciu o to założenie kalkulować cenę ofertową; takie rozwiązanie umożliwiało nadto uniknięcie tzw. „pustych” transportów, wywołujących dodatkowe koszty, a zatem znajdowało uzasadnienie ekonomiczne.

Co również istotne, sama umowa z dnia 31 lipca 2015 r. nie wyłączała zastosowania trybu wahadłowego transportów, bowiem brzmienie § 3 ust. 1, 5 oraz 9 umowy pozwalało na częściowy transport przedmiotów, skoro przekazanie sprzętu do konserwacji miało odbywać się „każdorazowo” w miejscu składowania sprzętu. Nadto, takie rozumienie tych zapisów umowy warunkują postanowienia umowy odnośnie harmonogramu prac oraz możliwości zmiany harmonogramu, tj. § 5 ust. 6.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie miał uprawnienia do obciążenia powódki karą umowną za opóźnienie za cały okres opóźnienia, tj. 20 dni, gdyż za 13 dni odpowiedzialności powódka nie ponosi, bowiem opóźnienie to powstało w wyniku okoliczności od powódki niezależnych, zaś sama powódka była gotowa do przeprowadzenia odbioru w pierwotnym terminie 1 września 2015 r. Zauważyć przy tym należało, iż począwszy od pierwszego odbioru roboty przebiegały w sposób terminowy i kolejne transporty przedmiotów po konserwacji były odbierane bez jakichkolwiek problemów. Wyjaśnienia nadto wymaga, iż strona pozwana – mimo zobowiązania (w związku z wnioskiem powoda z dnia 2 września 2016 r.) do złożenia korespondencji dotyczącej przebiegu realizacji umowy nie złożyła tych dokumentów, co ograniczyło materiał dowodowy pozwalający na ocenę przyczyn opóźnienia realizacji umowy. Sąd Okręgowy na podstawie 233 k.p.c. ocenił zatem bierność pozwanego uznając, iż przeczy ono tezie forsowanej przez stronę pozwaną, jakoby okoliczności podnoszone przez powoda pozostawały bez wpływu na terminowość wykonania zobowiązania.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, iż powódka nie zdołała sprostać ciężarowi dowodu, iż wykonała na rzecz pozwanego prace dodatkowe, które skutkowałyby opóźnieniem w wykonaniu umowy. Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie zaoferowała żadnych środków dowodowych na okoliczność czasu, jaki miało zająć jej wykonanie ewentualnych prac dodatkowych. W konsekwencji niemożliwe było ustalenie, o ile prace takie miałyby przedłużyć czas wykonania umowy. W odniesieniu do odbojnic i pozostałych elementów (osprzętu) powódka nie wykazała, jaką ilość konkretnie powódka miała wykonać, a jaką wykonała; tym samym nie wykazano rozmiaru prac dodatkowych. Twierdzenie powódki zostało zakwestionowane przez stronę pozwaną; przeczył im także świadek A. H., a tym samym nie sposób było przyjąć, że ewentualne prace dodatkowe wywarły wpływ na dotrzymanie terminu umownego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, iż strona powodowa odpowiada za opóźnienie w realizacji umowy jedynie w zakresie 7 dni. Przyjmując sposób obliczenia kary umownej według umowy łączącej strony, kara umowna za 7 dni opóźnienia wynosi 34.999,30 zł (7 x 4.999,90 zł).

Sąd Okręgowy ocenił, iż kara umowna w takiej wysokości powinna zostać zmiarkowana, zgodnie z wnioskiem strony powodowej. Sąd wyjaśnił, iż zgodnie z art. 484 § 2 k.c. dopuszczalne jest miarkowanie (zmniejszenie) kary umownej, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Sąd zważył, iż umowa łącząca strony dotyczyła łącznie 44 szt. pontonów oraz osprzętu, zaś – co bezsporne – opóźnienie dotyczyło 12 szt. pontonów oraz osprzętu. Tym samym została spełniona przesłanka wykonania umowy w znacznej części.

Niezależnie od tego kara za opóźnienie przewidziana w umowie była, w ocenie Sądu Okręgowego, rażąco wygórowana. Świadczy o tym fakt, iż za każdy dzień opóźnienia pozwanemu przysługiwała od powódki kara umowna w wysokości 1% wynagrodzenia brutto przewidzianego za wykonanie całej umowy, podczas gdy w omawianej sprawie opóźnienie dotyczyło jedynie 12 z 44 pontonów. Ponadto opóźnienie, za które odpowiada powódka dotyczy zaledwie 7 dni, w sytuacji gdy okres realizacji umowy przewidziano na 92 dni. Stosunek tych dwóch wartości nie uzasadnia obciążenie powódki karą umowną w wysokości obliczonej zgodnie z postanowieniami umowy, tj. kwotą 34.999,30 zł.

Do takiego wniosku prowadzi analiza pozostałych postanowień umowy, a konkretnie §12 ust. 1 umowy, w którym strony ustaliły karę umowną w wysokości 10% wynagrodzenia brutto w przypadku odstąpienia przez pozwanego od umowy z przyczyn, za które nie ponosiłby odpowiedzialności. W ocenie Sądu Okręgowego porównanie wysokości stawek kary umownej za opóźnienie oraz odstąpienie od umowy prowadzi do wniosku, że karę umowną w takiej samej wysokości powódka musiałaby uiścić na rzecz pozwanego w przypadku odstąpienia od umowy, jak i opóźnienia w wymiarze 10 dni. Widoczna jest zatem niezrozumiała dysproporcja w kształtowaniu wysokości kary umownej.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że powódka czyniła starania co do wykonania umowy w terminie. Do wniosku takiego skłaniały w szczególności zeznania świadka S. K. oraz M. M. zeznającego w charakterze strony powodowej. Z relacji ich wynika wprost, iż pracownicy powódki, w celu terminowego wykonania umowy, pracowali w godzinach nadliczbowych oraz w weekendy. Co więcej, z dokumentów zgromadzonych w sprawie, tj. protokołów przyjęcia sprzętu do konserwacji na karcie 66 oraz 67 wynika, iż powódka podjęła starania w celu terminowego wykonania prac, bowiem jeszcze przed podpisaniem umowy przez stronę pozwaną pobierała elementy do remontu. Ponadto powódka, mając świadomość zagrożenia zachowania terminu realizacji umowy, wobec powstałego opóźnienia przy 1 odbiorze, zwracała się do pozwanego z prośbą o zawarcie aneksu, na podstawie którego termin realizacji umowy miałby ulec przedłużeniu. Strona pozwana odmówiła jednak powódce zmiany umowy. Zauważyć przy tym należy, iż strona powodowa proponowała przedłużenie terminu wykonania umowy do dnia 30 listopada 2015 r. i w tym terminie umowa zostałaby wykonana, bowiem wszystkie prace zostały przez powódkę wykonane do dnia 20 listopada 2015 r.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy ocenił, iż stopień zawinienia powódki w powstałym opóźnieniu był nieznaczny. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, iż wzywano powódkę do podania danych, które umożliwiłyby pozwanemu zmiarkowanie kary umownej, oraz, że z powodu nieprzekazania tych danych przez powódkę kara umowna nie została przez pozwanego zmiarkowana. Zauważyć należy, iż w istocie pozwany w piśmie z dnia 1 grudnia 2015 r. poprosił powódkę o przesłanie faktur za wykonanie prac konserwacyjnych przedmiotów dostarczonych w dniach 3, 10 oraz 20 listopada 2015 r., a powódka prośby tej nie zrealizowała. Jednakże z treści pisma nie wynika, aby dane te miały służyć pozwanemu do zmiarkowania kary umownej, ani by pozwany miał w ogóle taki zamiar. Ponadto nieprzedstawienie tych dokumentów w ocenie Sądu Okręgowego nie uniemożliwiało obniżenia przez pozwanego naliczonej już wcześniej kary umownej.

W konsekwencji kara umowna w kwocie 34.999,30 zł winna zostać w ocenie Sądu Okręgowego zmiarkowana do kwoty 10.000 zł, stanowiącej nieco mniej niż 1/3 wysokości kary umownej. Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno stosunek opóźnienia (7 dni) do terminu realizacji umowy (92 dni) oraz ilość pontonów, co do których nastąpiło opóźnienie (12 szt. oraz osprzęt) do ogółu pontonów będących przedmiotem umowy (44 szt. oraz osprzęt), jak i samo zachowanie powódki i pozwanego, przemawiało za zmiarkowaniem kary umownej właśnie do kwoty 10.000 zł. Potrącenie wzajemnych wierzytelności dokonane przez stronę pozwaną było w konsekwencji skutecznie jedynie co do kwoty 10.000 zł, a zatem roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia zasługiwało zdaniem Sądu na uwzględnienie co do kwoty 89.998 zł.

O odsetkach od powyższej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., mając na względzie iż strony w umowie ustaliły 30-dniowy termin płatności, a powódka w wystawionej przez siebie fakturze uwzględniła taki



termin płatności. Pozwany winien powódce zapłacić wynagrodzenie do dnia 23 grudnia 2015 r., a zatem w opóźnieniu pozostawał od dnia 24 grudnia 2015 r. i od tego dnia należało zasądzić na rzecz powódki odsetki od kwoty 89.998 zł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w punkcie I sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 89.998 zł wraz z odsetkami od dnia 24 grudnia 2015 r., zaś w punkcie II powództwo oddalił.

Orzekając o kosztach procesu Sąd uznał, że strona powodowa jest stroną wygrywającą w procesie w części 90%. Stąd, na podstawie art. 108 w zw. z art. 100 w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo koszty procesu między stronami. Na koszty powódki składała się opłata od pozwu w kwocie 5.000 zł, zaliczka w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Z kolei koszty pozwanego obejmowały wyłącznie wynagrodzenie Prokuratury Generalnej RP w kwocie 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Suma kosztów procesu wyniosła 19.817 zł, z czego pozwany winien ponieść 90%, tj. 17.835,3 zł. Wobec tego, że pozwany poniósł jedynie koszty w kwocie 7200 zł zasądzono od niego różnicę w kwocie 10.635 zł.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając w pierwszej kolejności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej i wewnętrznie sprzecznej oceny materiału dowodowego (sprzecznej z dowodami uznanymi za wiarygodne) i przyjęcie, że w okresie od 1 do 14 września 2015 r. nastąpił niezawiniony przez Powoda przestój w wykonaniu Umowy spowodowany brakiem możliwości wykorzystania przez niego transportu wahalowego, w sytuacji gdy z przeprowadzonych i uznanych przez Sąd za wiarygodne dowodów w sprawie (protokołów przejęcia sprzętu do konserwacji oraz protokołów zdawczo - odbiorczych) wynika, że w dniu 10 września 2015 r. powód pobrał partię sprzętu do konserwacji, a wcześniejsza partia łodzi do remontu została przez niego pobrana w dniu 28 sierpnia 2015 r., w konsekwencji z powyższego wynika, że w okresie od 1 do 14 września 2015 r. Według skarżącego Powód prowadził prace remontowe i pobierał sprzęt do remontu nie korzystając z transportu wahalowego. Zarzucono też wadliwe przyjęcie, że brak możliwości wykorzystania transportu wahalowego uniemożliwił Powodowi transportowanie wyremontowanych bloków do użytkownika i pobieranie od niego kolejnych łodzi do remontu, w sytuacji, gdy w dniach 22 września i 22 października 2015 r. Zdaniem skarżącego powód przekazał użytkownikowi wyremontowane partie sprzętu nie pobierając jednocześnie kolejnych do remontu, czyli nie korzystał z transportu wahalowego;

Zarzucono dalej dokonanie błędnej wykładni umowy łączącej strony i uznanie, że w sytuacji niedostępności transportu wahalowego powód nie był zobowiązany do pobierania od użytkownika bloków pontonowych do transportu, ani też przekazywania użytkownikowi bloków wyremontowanych, w sytuacji gdy żadne z postanowień Umowy nie uzależnia podejmowania tych czynności przez Powoda od możliwości wykorzystania przez Powoda transportu wahalowego.

Nadto zarzucono naruszenie art. 233§ 2 k.p.c. przez przyjęcie, że odmowa przez Pozwanego złożenia do akt sprawy jego korespondencji z (...) pozwała na przyjęcie, że problemy z uczestnictwem tej jednostki w realizacji Umowy rzutowały na możliwość terminowego wykonania Umowy przez Powoda, sytuacji gdy z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne (protokołów przejęcia sprzętu do konserwacji oraz protokołów zdawczo - odbiorczych) wynika pogląd przeciwny, ponadto całokształt okoliczności sprawy oraz zgromadzonego materiału dowodowego pozwała na obiektywną ocenę tej kwestii;

W dalszym ciągu wywodu postawiono zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego:

a/art. 484 2 k.c. przez dokonanie przez Sąd miarkowana naliczonej Powodowi kary umownej, w sytuacji gdy brak było podstaw do uwzględnienia wniosku Powoda w tym zakresie;

b/art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 139 ust. 2 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych przez błędną wykładnię Umowy łączącej strony, w części dotyczącej możliwości wykorzystania przez Powoda transportu

wahadłowego jako warunkującego możliwość realizacji Umowy, w sytuacji gdy takie założenia nie wynikało z treści Umowy;

W oparciu o wyeksplikowane zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów. Skarżący oświadczył zarazem, że podziela zasadniczą większość ustaleń Sądu. Z drugiej strony eksponował organizację pracy powoda polegającym na „wahadłowym” wykonywaniu umowy (przejmowaniu części pontonów do remontu a po zakończeniu prac i ich odbiorze podejmowaniu kolejnej partii urządzeń).

W ocenie Pozwanego dowody uznane przez Sąd za wiarygodne, a także w pewnym zakresie ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny przeczą pogładowi dotyczącemu okresowego braku możliwości wykorzystania transportu wahadłowego jako przyczyny nieterminowego wykonania Umowy. Zdaniem Pozwanego omawiana okoliczność (skutki czasowej niemożności wykorzystania transportu wahadłowego) została przedstawiona przez Powoda dopiero post factum na potrzeby procesu, a w czasie realizacji Umowy nie miała żadnego znaczenia. Zgodnie z założeniami Powoda co do realizacji Umowy (patrz: harmonogram, przy pozwie) sam Powód podchodził do transportu wahadłowego dość swobodnie i traktował go raczej jako formę umożliwiającą obniżenie kosztów realizacji Umowy, a nie warunkująca w ogóle możliwość jej wykonania. W okresie lipiec- sierpień 2015 r. Powód nie zakładał wykorzystania transportu wahadłowego. W tym okresie przewidywał trzykrotny odbiór bloków pontonowych od użytkownika do remontu. O ile oczywistym jest, że przyjeżdżając po sprzęt po raz pierwszy nie mógł jednocześnie przywieźć wyremontowanych łodzi do odbioru, to w podobny sposób zakładał transport dwóch kolejnych partii bloków do remontu (bez wykorzystania transportu wahadłowego). Tak więc Powód tworząc harmonogram, gdy jeszcze nie przypuszczał, że dojdzie do jakichkolwiek problemów z udziałem (...) w realizacji Umowy, przez pierwsze półtora miesiąca realizacji Umowy nie zakładał wykorzystania transportu wahadłowego. Z punktu widzenia samego Powoda (niezależnie od jego obecnego stanowiska) wykorzystanie transportu wahadłowego było jedynie dostępną opcją.

Zdaniem skarżącego istotne jest że jeszcze przed odbiorem pierwszej partii w dniu 10 września powód odbierał pontony od pozwanego, co świadczy o tym, że mimo braku odbioru pierwszej partii mógł i powinien przed 14 września wykonywać prace i ponosi odpowiedzialność za opóźnienie.

Powód nie musiał odbierać następnej partii do remontu skoro obiektywnie miał taką możliwość, a posiadane hale umożliwiały remontowanie następnych łodzi pomimo ciągłego przechowywania łodzi już wyremontowanych, oczekujących na odbiór. W żadnym postanowieniu Umowy strony nie uzgodniły, że odbiór następnych bloków do remontu będzie możliwy tylko w przypadku jednoczesnego przyjęcia przez użytkownika wyremontowanych łodzi po odbiorze. Takie założenie nie pojawiło się także w ofercie Powoda (nic takiego nie twierdził w czasie procesu). Umowa została zawarta po przeprowadzeniu przetargu w przedmiocie udzielenia zamówienia publicznego. Zgodnie z art. 139 ust. 2 pzp umowy dotyczące zamówień publicznych mają formę pisemną. W konsekwencji wszystkie warunki ich realizacji muszą wynikać z ich treści. Umowa w niniejszej nie uzależniała możliwości jej wykonania od wykorzystania transportu wahadłowego.

Zdaniem skarżącego za nietrafione należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego zgodnie z którym odmowa złożenia przez Pozwanego do akt sprawy korespondencji Pozwanego z (...) prowadzonej w związku z realizacją Umowy pozwała na przyjęcie, iż początkowy brak udziału (...) w procesie realizacji Umowy miał wpływ na możliwość jej terminowego wykonania przez Powoda. Takiej tezie przeczą dowody przeprowadzone przez Sąd i uznane za wiarygodne wymienione wyżej protokoły.

Niezależnie od powyższego rzeczywista przyczyna zwłoki Powoda najprawdopodobniej była zupełnie inna. Z treści sporządzonego przez Powoda harmonogramu wykonania Umowy wynika, że zakładał on, iż w sierpniu wyremontuje 8 bloków pontonowych (ostatnie 4 bloki miały być odebrane 28 sierpnia, tak więc w sierpniu nie zostałyby wyremontowane), we wrześniu 20 bloków, a w październiku 16 bloków, Zwraca uwagę duża różnica przerobu pomiędzy pierwszym i kolejnymi miesiącami. O ile w sierpniu realizacja Umowy przebiegała zgodnie z założeniami, to później Powód nie był w stanie dotrzymać założonego tempa. Przyczyną zwłoki były zapewne zbyt optymistyczne

założenia dotyczące możliwości przerobowych Powoda we wrześniu i październiku, założenia na te miesiące zostały mocno wyśrubowane, a z kolei w sierpniu prace miały przebiegać dość powoli, czego później Powód nie był w stanie nadrobić

Niezasadne jest zdaniem skarżącego dokonane przez Sąd Okręgowy miarkowanie kar umownych. Według skarżącego rozpatrywać należy 20 - dniową zwłokę, która spowodowała, że czas realizacji Umowy wydłużył się w sposób istotny. Zdaniem skarżącego nie powinno także przemawiać za miarkowaniem kar umownych przyjęcie, iż stawka stanowiąca 1% wynagrodzenia umownego jest stawką zbyt wysoką. Powód dobrowolnie podpisał Umowę, przystępując do przetargu poznał jej wzór, wraz ze wszystkimi istotnymi postanowieniami. W czasie przetargu mógł w trybie zapytania o wyjaśnienie SIWZ zwrócić uwagę na zbyt wysoką stawkę kar umownych, czego nie zrobił. Tak więc, jako profesjonalista podpisując Umowę zaakceptował wszystkie jej warunki, także te dotyczące kar umownych. Nie może obecnie twierdzić, że zaakceptowana przez niego dobrowolnie stawka jest wygórowana.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) niezastosowanie art. 471 i 472 k.c. w związku z art. 498 kc oraz 483 k.c. z uwagi na uznanie przez Sąd I instancji, iż potrącenie dokonane przez pozwanego w zakresie kary umownej co do zasady było słuszne przy uwzględnieniu okresu 7 dni, bez analizy przesłanki jej naliczenia w zakresie zachowania przez powoda należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania i przyjęciu, że ponosi on odpowiedzialność za opóźnienie w powyższym wymiarze, podczas gdy przez cały okres trwania umowy podejmował on wiele, często wymagających dodatkowych nakładów finansowych czynności, które umożliwiłyby jej realizację (wstrzymaną długotrwale z winy pozwanego), a nie tylko samo terminowe wykonanie,

b) niewłaściwe zastosowanie art. 498 kc w związku 483 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 484 §1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, iż pozwanemu przysługiwało roszczenie podlegające potrąceniu z roszczeniem powoda o zapłatę pełnej kwoty wynagrodzenia, w szczególności poprzez przyjęcie, że powód zobowiązany był do zapłacenia kary umownej za 7 dni, chociaż opóźnienie było spowodowane zawinionym zachowaniem pozwanego, zaś powód dołożył najwyższej staranności w celu terminowego zakończenia prac, jak również przyjęcie, że w takim przypadku miarkowanie zostało ograniczone do kwoty 10000 zł., pomimo tego, iż pozwany nie poniósł żadnej szkody w opóźnieniu prac remontowych.

Nadto zarzucono naruszenie prawa procesowego poprzez:

a) niezastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 471 k.c. i art. 483 k.c., polegające na tym, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż pozwany ponosi winę jedynie w zakresie 13 dni opóźnienia, podczas gdy ponosi on odpowiedzialność za jego cały okres, a powód ponosi winę w okresie 7 dni, chociaż to właśnie dołożenie przez niego należytej staranności przez cały okres trwania umowy doprowadziło do opóźnienia tylko w zakresie 20 dni, w tym zakresie również bezpodstawnie pomijając wyjaśnienia reprezentującego powoda M. M.

b) błędne zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 471 k.c. i art. 483 kc. poprzez ustalenie, iż niezawiniona przez powoda niemożność realizacji umowy nastąpiła tylko w okresie od daty przewidywanego terminu pierwszego odbioru prac do dnia ich rzeczywistego odbioru przez RPW, z pominięciem daty uzasadnionego całkowitego wstrzymania prac przez powoda, zaś opóźnienie w wykonywaniu przedmiotowej umowy już od dnia jej zawarcia do dnia wstrzymania prac przez powoda nie miało wpływu na całe wykonanie umowy przez powoda, co doprowadziło do uznania, że opóźnienie w zakresie 7 dni jest zawinione przez powoda, a w konsekwencji przyjęcie, iż nie znajduje zastosowania art. 471 k.c., podczas gdy nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które wyłącznie odpowiedzialny jest pozwany,

c) błędne zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 471 k.c. i art. 483 k.c. poprzez ustalenie, iż z zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego nie sposób ustalić, czy doszło do wykonania przez niego dodatkowych prac, chociaż wynika to wprost z porównania dokumentów w postaci: umowy, w której zostały wymienione wszystkie jej elementy do wykonania, protokołów odbiorczych, wymieniających wszystkie odebrane przez powoda elementy, jak

również protokołów zdawczych również uwzględniających wszystkie wykonane przez powoda poszczególne prace, w tym zakresie również bezpodstawnie pomijając wyjaśnienia reprezentującego powoda M. M. co doprowadziło do braku uwzględnienia przy ustalaniu zasadności dokonanego przez pozwanego potrącenia i zasadności naliczenia przez pozwanego kary umownej oraz jej wysokości (w tym przy miarkowaniu) wpływu wykonania tych dodatkowych prac na długość realizacji umowy (choćby pozwany nie kwestionował czasu niezbędnego do ich wykonania wskazanego przez powoda, przynajmniej do czasu, kiedy to nie mogło doprowadzić do przedłużenia postępowania) oraz dołożenia najwyższej staranności przez powoda w celu ochrony interesu wierzyciela, by po zakończeniu prac mógł niezwłocznie korzystać z parku pontonowego

Zarzucono wreszcie błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie rzeczywistej daty podpisania aneksu przez strony, gdyż data ta miała istotne znaczenie dla określenia okresu wstrzymania prac powoda.

W oparciu o sformułowane zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części co do pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda również kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 24 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów akcentując, że strona powodowa nie zgadza się z ustaleniami Sądu I Instancji, iż powód ponosi jakąkolwiek winę w opóźnieniu w wykonaniu umowy, której przedmiotem była konserwacja wyposażenia parku pontonowego morskiego (...) i podkreślając, że pozwany nie realizował obowiązków umownych już od dnia jej zawarcia, a mianowicie od 31-07-2015 r.

Uwypuklono te postanowienia umowy które zobowiązywały przedstawicieli RPW w wydaniu stronie powodowej przedmiotu umowy, co nie było przestrzegane. Powiadomienie przez pozwanego odpowiedniego (z góry wiadomego) Przedstawicielstwa nastąpiło dopiero po 21 dniach, tj. 21-08-2015 r. Z reguły przy tego typu umowach trwa to około 3 dni.

Przedstawicielstwo odmówiło w ogóle udziału w realizacji umowy (nie tylko dokonania odbioru części wykonanych prac), i sytuacja ta trwała do dnia podpisania aneksu w dniu 13-09-2015 r. W swoim przekonaniu powód (Sąd powinien być również w rozważaniach w zakresie dołożenia przez niego należytej staranności - czego nie uczynił naruszając tym samym art. 471 kc, 472 kc, art. 483 kc i w konsekwencji art. 498 kc oraz 233 kpc) - mając na uwadze wcześniejsze doświadczenie we współpracy z RPW, które nigdy nie pojawiało się przy samym wydawaniu sprzętu, jeszcze przed oficjalnym podpisaniem umowy rozpoczął odbieranie elementów, nieustannie monitował działania pozwanego oraz RPW, wymuszał spotkania organizacyjne w celu podjęcia decyzji przez pozostałe strony co do rozpoczęcia przez nie w końcu realizacji umowy, a w okresie 21-24 sierpnia 2015 r. przeprowadził szereg rozmów z RPW w celu rozwiązania zaistniałego problemu, jak się okazało bezskutecznych - po zakończeniu pierwszego etapu prac, zmuszony został do wstrzymania dalszych prac - w przypadku ich kontynuacji istniało ryzyko odmowy przyjęcia ich do odbioru z uwagi na brak zastosowania procedury kontrolnej, która nie została prawidłowo określona ani w umowie, ani nie została jeszcze na tym etapie realizacji umowy ostatecznie ustalona pomiędzy pozwanym a (...) i ponowienia ich na żądanie RPW.

Kilka pierwszych jednostronnych transportów odbiorczych umożliwiło ciągle przesuwanie elementów na kolejne etapy technologiczne, aż do daty uzasadnionego wstrzymania prac z uwagi na prawie miesięczny brak wszczęcia procedur kontrolnych przez RPW. Zdaniem skarżącego błąd w rozumowaniu Sądu odnośnie uwzględnienia jedynie daty odbioru I etapu prac zgodnie z wstępnym harmonogramem opracowanym przy podpisywaniu umowy czyli bez uwzględnienia zaistniałej sytuacji, oraz daty rzeczywistego odbioru, polega nie tylko na braku uwzględnienia faktu, iż powód na tym etapie zgodnie z ustaleniami Sądu doprowadził do wyprzedzenia o 2 dni harmonogramu (co jedynie potwierdza dołożenie przez niego najwyższej staranności w takich okolicznościach), ale i na braku uwzględnienia, iż po spotkaniu z dnia 24-08-2015 r. wszystkie prace zostały wstrzymane, czyli powód nie mógł zaoferować szybkiego wydania kolejnych części, by po podpisaniu aneksu mogły zostać odebrane na terenie stoczni przez RPW i tym samym mogło dojść do szybkiego transportu kolejnych elementów.

Sposób realizacji umowy przez powoda (w postaci częściowo wymiennych transportów) - jeszcze na etapie wyboru oferty (co potwierdził świadek A. H.), wyjaśniając wysokość oferowanej przez powoda ceny usługi, pozwany uzyskał wiedzę, że kalkulacja ceny oparta została na „wahadłowym” odbiorze pontonów.

Wskazano, że dopiero po faktycznym podpisaniu aneksu (tj. 14-09-2015 r.) doszło niezwłocznie do podjęcia przez powoda prac. Od tego momentu prace szły nieprzerwanie, bez postojów, w szybkim tempie i najważniejsze dobrze jakościowo. Co oznacza, że jedynym podmiotem niezaangażowanym, lekceważącym swoje obowiązki i tym samym odpowiedzialnym za opóźnienie był pozwany. Konflikty pomiędzy powodem a RPW, na co powoływał się w swych pismach wielokrotnie pozwany, bynajmniej nie było.

Z kolei naruszenia art. 484 §2 k.c. upatrywał skarżący w tym, że Sąd miarkując karę umowną pominął fakt, iż pozwany nie poniósł żadnej szkody w wyniku przekroczenia terminu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach i granicach postępowania apelacyjnego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Kwestie szczególne dotyczące wyeksponowania znaczenia poszczególnych postanowień umowy między stronami zostaną jedynie uzupełnione w ramach wywodów poświęconych zarzutom apelacyjnym. Nie oznacza to jednak uzupełnienia czy też zmiany ustaleń faktycznych przedstawionych przez Sąd Okręgowy.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował stosunek prawny między stronami, a objęte pozwem roszczenia poddał ocenie w płaszczyźnie normy art. 627 k.c. Zasadnie też wobec zarzutów pozwanego Sąd ocenił sprawę w płaszczyźnie art. 483 i 484 k.c.

Uzupełniając ocenę prawną powództwa wskazać jedynie należy, że kwestie opóźnienia i zwłoki reguluje w sposób szczególny do art. 471 k.c. norma art. 476 k.c. Norma ta definiuje prawne pojęcie zwłoki i opóźnienia. Nie kwestionując zatem stanowiska Sądu I instancji że nienależyte wykonanie umowy (w myśl art. 483 k.c.) może polegać także na spełnieniu tego świadczenia ze zwłoką i przyjmując, że kara umowna zabezpieczać może także uzyskanie świadczenia w umówionym terminie, zaznaczyć należy, że dla oceny odpowiedzialności dłużnika za uchybienie terminu znajduje zastosowanie norma art. 476 k.c. Zasadnie też Sąd I instancji dokonując wykładni umowy przyjął, że kara określona w §12 ust. 3 umowy dotyczy wyłącznie sytuacji opóźnienia za które dłużnik (wykonawca) ponosi odpowiedzialność (a więc zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c.). W świetle umowy nie ma podstaw do tego by przyjąć, że strony wyrażały wolę rozszerzenia odpowiedzialności powoda również na wypadek opóźnienia wykonaniu umowy z przyczyn nie leżących po stronie wykonawcy. Strony nie podnosiły też takich twierdzeń w toku procesu.

W szczególności brak jest więc podstaw do przyjęcia, by powód miał ponosić odpowiedzialność za okoliczności leżące po stronie wierzyciela (a takie właśnie okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiły wyłączną przyczynę przedłużenia terminu wykonania umowy).

W tym kontekście stwierdzić należy, że dokonując oceny materialnoprawnej materiału procesowego i roszczeń oraz zarzutów apelacyjnych poddanych pod osąd w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy odmiennie niż to uczynił Sąd I instancji ocenił kwestię odpowiedzialności stron za niedotrzymanie umownego terminu spełnienia świadczenia wykonawcy.

Po pierwsze nie sposób nie dostrzec, że zasadniczym problemem jaki powodował trudności z wykonywaniem umowy przed 14 września 2015 leżał niewątpliwie po stronie pozwanego i dotyczył swoistego sporu (braku odpowiedniego

porozumienia), jaki toczyły między sobą dwie jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, zaangażowane w wykonanie umowy w świetle wiążących je reguł wewnątrzorganizacyjnych obowiązujących w strukturze wojskowej.

Spór ten pomijany (czy też marginalizowany) w argumentacji pozwanego (również na etapie apelacji) dotyczył kwestii zasadniczych dla sposobu wykonywania umowy przez wykonawcę. Mianowicie według pierwotnej treści umowy Rejonowe Przedstawicielstwo Wojska (RPW) jako przedstawiciel Skarbu Państwa (zamawiającego) miał obowiązek stosowania w ramach procedur związanych z odbieraniem robót standardy zarządzania jakością określone jako AQAP 2120. Z materiału procesowego (w tym zwłaszcza z zeznań świadków będących pracownikami RPW nr 4 wynika, że standardy te zobowiązywały RPW do dokonywania tzw. odbiorów międzyoperacyjnych, czyli odbiorów dokonywanych po zakończeniu określonych procesów technologicznych zmierzających do remontu poszczególnych pontonów. Standardy te dotyczyły więc (ujmowanego w rozumieniu ekonomicznym) całego toku „produkcji” (wykonywania dzieła)

Nadto RPW miało w świetle umowy w pierwotnym brzmieniu uczestniczyć również w przekazywaniu pontonów do remontu powodowi.

Bezsprzecznie też powód przystępując do wykonania umowy już po rozstrzygnięciu przetargu a przed jej podpisaniem (za zgodą pozwanego i wobec doświadczeń wcześniejszej współpracy) pierwszą partię pontonów przejął do remontu bez zachowania tych wymogów umownych. Dopiero po włączeniu się w wykonywanie umowy przez RPW (zawiadomieniu tej jednostki przez zamawiającego) doszło do podniesienia wątpliwości dotyczących określonych w umowie standardów jakości AQAP 2120. Jak wynika z materiału to właśnie (...) domagała się zmiany tych standardów na standard AQAP 2131 ograniczający kontrolę wyłącznie jakości wyłącznie do odbioru końcowego (wyłączający po stronie RPW obowiązki dokonywania tzw. odbiorów międzyoperacyjnych)

Połączone to było z wyraźną odmową wykonania obowiązków umownych przez tą jednostkę (np. pismo z dnia 31 sierpnia 2015 – k. 50). Nieobojętny dla oceny przyczyn opóźnienia jest też fakt, że informacja o wyznaczeniu (...) została powodowi przekazana przez pozwanego dopiero w dniu 21 sierpnia 2015 roku a więc po upływie trzech tygodni od daty zawarcia umowy (k. 47).

W tym też kontekście dostrzec należy znaczenie sporów co do standardów jakości wynikłych pod koniec sierpnia między dwiema jednostkami Skarbu Państwa zaangażowanymi w wykonanie umowy, dla oceny możliwości wykonywania umowy przez powoda do czasu wyjaśnienia sporu. Nie sposób bowiem pominąć, że rozstrzygnięcie tej kwestii decydowało o obowiązkach zamawiającego (działającej w jego imieniu (...)) w czynnościach związanych z wykonaniem umowy przez powoda (skoro określało zakres czynności kontrolnych do których zobowiązany był RPW). Jeśli tak, to stwierdzić należy że do czasu wyjaśnienia tej kwestii wykonawca w zasadzie powinien wstrzymać się z pracami skoro zamawiający (a ściślej RPW) nie współdziałał przy wykonaniu zgodnie z obowiązującymi strony do czasu zawarcia aneksu standardami jakości AQAP 2120.

Kontynuowanie wykonywania umowy wobec takiej postawy RPW narażałoby wykonawcę na zarzut niezgodności świadczenia z treścią umowy. Inny słowy wykonywanie świadczenia do czasu rozstrzygnięcia sporu między dwiema jednostkami organizacyjnymi pozwanego Skarbu Państwa powodowałoby, że powód wykonywałby świadczenie na własne ryzyko, sprzecznie z treścią obowiązującej wówczas umowy, zaś pozwany byłby uprawniony do odmowy odbioru końcowego.

Tak też (jako wykonane w sposób niezgodny z umową jeśli chodzi o system kontroli jakości) należy oceniać czynności wykonane przez powoda do czasu ujawnienia się sporu między jednostkami pozwanego. Czynności te niewątpliwie zmierzały do sprawnego wykonania umowy, jednak wobec ich sprzeczności z umową pozwany nie może zasadnie twierdzić, iż powód powinien ową niezgodność kontynuować w dalszym ciągu do czasu podjęcia decyzji przez zamawiającego co do ostatecznego kształtu umowy (standardów AQAP) obowiązującej strony.

Skoro bowiem wnioski wywodzone przez powoda z wcześniejszej praktyki współpracy między stronami (dopuszczające określone uproszczenia w celu zapewnienia odpowiedniej sprawności prac) zostały podważone w

następstwie stanowiska RPW nr (...) domagającego się zmiany umowy i odmawiającego udziału w jej wykonaniu, to kontynuowanie wykonywania świadczenia sprzecznie z treścią umowy byłoby świadomym i nieusprawiedliwionym okolicznościami jej naruszeniem.

Już to powoduje, że nie sposób przyjąć, by pozwany ponosił odpowiedzialność jedynie za 14 dni opóźnienia (od momentu ujawnienia się spornej kwestii między jego jednostkami do dnia 14 września 2015 jako daty faktycznego zawarcia aneksu do umowy). Podkreślić należy, że trafnie argumentuje powód, iż to brak współpracy pozwanego (RPW) wymaganej przez standardy jakościowe określone umową a zwłaszcza opóźnione zawiadomienie przez pozwanego tej jednostki o treści umowy, skutkować powinny przypisaniem pozwanemu odpowiedzialności za cały okres opóźnienia (skoro dopiero po 14 września 2015 a więc po upływie około 1,5 miesiąca od daty zawarcia umowy ostatecznie określono obowiązki stron w zakresie współpracy w trakcie wykonywania umowy i możliwe było przystąpienie do jej prawidłowego wykonawstwa. To właśnie ten momentem skutkowało wstrzymaniem dotychczasowego (wyprzedzającego harmonogram) tempa prac w okresie po 24 sierpnia 2015 do 14 września 2015. Przekładało się to z kolei na zaawansowanie prac w późniejszym okresie.

Argumentacja przyjmowana w apelacji przez stronę pozwaną (srowadzająca się do sugestii że mimo powód mógł i powinien dalej wykonywać umowę mimo odmowy dokonywania odbioru przez RPW) pomija nadto zwłaszcza to, że skutek sporu między jednostkami Skarbu Państwa doszło do zasadniczej niepewności co do trwałości węzła obligacyjnego. Z jednej strony bowiem pozwany dostrzegał pod wpływem sugestii RPW konieczność zmiany umowy, na co powód się godził. Z drugiej jednak strony nie wykazano by pozwany zachował odpowiednią do okoliczności sprawność swojego działania i komunikował się z kontrahentem w celu szybkiego usunięcia problemu. Proces „aneksowania” umowy wywołany wyłącznie przez pozwanego (a więc proces uzgadniania treści umowy między jednostkami Skarbu Państwa a następnie proces przesyłania aneksu do podpisu) w świetle materiału procesowego (niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego co do faktycznej daty podpisania aneksu i komunikowania tego podpisania RPW) rozciągał się w czasie do kilkunastu dni, co rzutowało na wątpliwości co do stabilności węzła obligacyjnego w tym czasie dezorientując niewątpliwie kontrahenta co do aktualnej treści stosunku obligacyjnego (w tym zwłaszcza obowiązków powoda w zakresie wymogów co do kontroli jakości w trakcie wykonywania poszczególnych prac).

W tym kontekście za oderwane od realiów obrotu gospodarczego i pomijające aspekt uzasadnionych wątpliwości co do treści obowiązków wykonawcy, uznać należy oczekiwania pozwanego, że powód będzie dokonywał czynności remontowych (nie wiedząc nawet, czy aneks zostanie ostatecznie uzgodniony między jednostkami Skarbu Państwa i jaka będzie treść umowy po aneksie w zakresie udziału RPW w czynnościach związanych z wykonaniem kolejnych etapów remontu).

Pomija pozwany zwłaszcza to, że proces remontu pojedynczego pontonu składał się (jak wynika wprost z §5 ust 2 i 3 umowy) z szeregu czynności pozostających w określonym ciągu technologicznym (np. usuwanie powłok ochronnych, wymiana i naprawa elementów uszkodzonych lub zużytych, nakładanie nowych powłok). W świetle zasad doświadczenia życiowego wykonanie tych czynności w odniesieniu do jednego pontonu nie mogło następować równoległe lecz wymagało zachowania określonej kolejności i musiało być rozciągnięte w czasie (np. choćby z uwagi na technologiczny proces schnięcia powłok malarskich, czy konieczność dokonania w pierwszej kolejności czynności związanych z czyszczeniem elementów, lub wymianą względnie regeneracją poszycia). Jeśli tak, to nie mogą być uznane za uzasadnione także oczekiwania pozwanego, że całość prac zostanie wykonana w pierwotnym terminie mimo opóźnionego podpisania aneksu.

Pozwany nie dostrzega też zasadniczego dla prawidłowego prowadzenia działalności gospodarczej w realiach rynkowo - gospodarczych wymogu planowania pracy przedsiębiorstwa z odpowiednim wyprzedzeniem. W ramach wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji pozwany formułuje pogląd o „przeszacowaniu” przez powoda możliwości organizacyjnych jego przedsiębiorstwa jako prawdopodobnej przyczynie przekroczenia terminu wykonania umowy. Wywodzi z jednej strony (jak wskazano wyżej - niesłusznie) że spór między jednostką nadzorującą prace i zamawiającą nie miał znaczenia dla obowiązków powoda w zakresie spełnienia świadczenia, z drugiej sugeruje i opiera o to

twierdzenie swoje stanowisko w apelacji, że jedynie wybór powoda co do „wahadłowego” przyjmowania do wykonania i oddawania po wykonaniu poszczególnych elementów był przyczyną opóźnienia.

Odnosząc się do tej części argumentacji wziąć należy pod uwagę, że działalność powoda poddana jest regułom racjonalności gospodarczej i wiąże się z kosztami (np. kosztami uzyskania pracy) a z drugiej z określonymi reżimami zarówno prawnymi (np. prawo pracy) jak i technologicznymi, wynikającymi ze specyfiki prowadzonego przedsiębiorstwa. Racjonalnie planując przedsiębiorca zawiera umowy z odpowiednim wyprzedzeniem zakładając wykonanie określonych czynności technologicznych w ramach przedsiębiorstwa w określonym czasie, zmierzając do racjonalnego wykorzystania posiadanych środków produkcyjnych i zarządzania pracą zatrudnianego personelu.

Niewątpliwie w realiach sprawy zawarcie umowy i termin jej wykonania były motywowane z jednej strony technologiczną czasochłonnością prac wymienionych w §5 umowy, z drugiej zaś uwzględniały czas przyjmowany racjonalnie przez wykonawcę (zgodny z wymogami specyfiki jego przedsiębiorstwa i np. obsługi innych klientów).

Zaburzenie przyjętego porządku umowy (rzutujące też na plany powoda co do porządku pracy prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa) nastąpiło z przyczyn leżących przez pozwanego. Wydłużający się okres tego zaburzenia niewątpliwie w świetle zasad doświadczenia życiowego był istotny dla organizacji pracy przedsiębiorstwa. Nie może więc w realiach sprawy zamawiający który sam pozostawał w zwłoce wierzyciela (art. 486 k.c.) i skutek własnej „inercji” w korygowaniu błędów z etapu redagowania umowy dezorganizował zaplanowany proces wykonawstwa umowy, wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych i twierdzić, że powód miał obowiązek wykonywania umowy mimo braku aneksu lub (po podpisaniu aneksu) takiego zaangażowania środków, którego nie planował a które w istocie usuwałoby czasowe skutki błędów pozwanego.

W konsekwencji (po pierwsze) nie można uznać za uzasadnioną w świetle materiału procesowego tezy pozwanego co do „przeszacowania” przez powoda swoich możliwości organizacyjnych przy określaniu terminu wykonania umowy. Z drugiej zaś strony pozwany nie może wywodzić, że powód miał obowiązek wykonywania umowy w okresie przed podpisaniem aneksu, skoro to pozwany (czy też RPW jako jednostka mająca nadzorować prace z jego ramienia) nie wykonywał swoich obowiązków umownych w zakresie uczestnictwa w odbiorach międzyoperacyjnych i swoim stanowiskiem odmawiającym wprost udziału w wykonywaniu umowy stworzył stan skutkujący niepewnością co do właściwego zachowania się wykonawcy. Ten właśnie stan uzasadniał konieczność wstrzymania wykonywania takich czynności które podlegałyby takim odbiorom do czasu wyjaśnienia kwestii obowiązujących strony standardów jakości AQAP .

W tym kontekście uwypuklić należy to, że w toku sporu skarżący pomijał konsekwentnie w tej części swoje argumentacji to , że w świetle §5 ust 4 umowy prace określone w §5 ust 3 (a więc szczegółowe wykonawstwo w ramach procesu technologicznego) miały się odbywać zgodnie z zaakceptowanym przez RPW harmonogramem prac. Umowa wymagała, by w odniesieniu do każdego z remontowanych pontonów wykonana była przez wykonawcę dokumentacja remontowa zatwierdzona przez Centralny Organ Logistyczny. Z kolei harmonogram prac miał być aktualizowany raz w miesiącu i akceptowany przez RPW (§5 ust 6). Już te postanowienia połączone ze wskazaniem standardów jakości AQAP 2120 (dotyczących nadzoru w procesie wykonywania remontu nieograniczonego wyłącznie do odbioru jakościowego po zakończeniu prac), wskazującą na obowiązki w zakresie ścisłej współpracy zamawiającego z powodem. Pomija skarżący, że RPW w sposób wyraźny (pismem z 31 sierpnia 2015 – k. 52) odmówiły wykonywania umowy w jej pierwotnym brzmieniu z uwagi na brak odpowiedzi zamawiającego na jego wątpliwości.

Pomija też to, że pomimo ponagieł ze strony powoda formułowanych bezpośrednio po uzyskaniu wiedzy o stanowisku RPW (pisma z 28 sierpnia 2015 – k. 50 i pismo z 8 września 2015 – k. 53), pismo zawierające projekt aneksu do umowy pozwany doręczył powodowi dopiero w dniu 11 września 2015. Z przedstawionego materiału wynika, że w okresie końca sierpnia i pierwszej połowy września to powód był jedynym podmiotem, który dążył do usunięcia przeszkód leżących po stronie pozwanego umożliwiających wykonywanie umowy.

Wobec więc aktywności i gotowości powoda do wykonywania umowy w okresie do 14 września 2015 w istocie prace nie mogły być wykonywane zgodnie z umową wyłącznie z uwagi na brak współdziałania ze strony zamawiającego



(jednostki Skarbu Państwa nadzorującej jakość prac wykonawcy). Dopiero więc po 14 września 2015 stało się możliwe prawidłowe wykonywanie umowy.

Jeśli tak, to dopiero od tego momentu (przy uwzględnieniu konieczności odpowiedniej organizacji pracy) możliwym byłoby przypisywanie powodowi odpowiedzialności za nieprawidłową organizację lub przestoje w pracach. Z materiału procesowego wynika natomiast że po tej dacie pracy toczyły się bardzo sprawnie i powód był w stanie wykonać zakres prac uznawany w apelacji pozwanego jako przekraczający możliwości organizacyjne wykonawcy.

To zaś prowadzi do wniosku, że jedyną przyczyną niedochowania terminu w niniejszej sprawie jest zachowanie się pozwanego w tym zwłaszcza jego opóźnienie w reakcji na żądania RPW nawarstwiający problemy związane z zakładaną organizacją pracy przy wykonywaniu umowy.

W rezultacie uznać należało za zasadne wywody apelacji powoda wskazujące na to, że Sąd Okręgowy bezzasadnie obciąża powoda odpowiedzialnością w części (co do siedmiu dni) za przekroczenie terminu wykonania umowy w części, Materiał procesowy wskazuje bowiem na to, że w istocie odpowiedzialnym za [przekroczenie terminu w całości] jest pozwany.

Zarazem z tożsamych przyczyn nie można uwzględnić argumentacji apelacji pozwanego w tej części w której kwestionuje ona zasadność przyjęcia przez Sąd, że to pozwany odpowiada za opóźnienie w wykonywaniu umowy.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji pozwanego dotyczących naruszenia art. 233 §1 k.p.c. dodać należy jedynie że fakt pobierania partii pontonów w dniach 28 sierpnia 2015 i 10 września 2015 nie oznacza, że powód prowadził w tym czasie w zwykłym cyklu produkcyjnym prace remontowe. Jak wskazano, zgodnie z obowiązującą wówczas treścią umowy między stornami powód mógł bowiem prawidłowo wykonywać jedynie czynności dokumentacyjne zmierzające do wykonania planu remontu i harmonogramu podlegających akceptacji przez COL i RPW zgodnie z §5 umowy. Przystąpienie do dalszych prac było uzależnione od czynności zamawiającego i od współpracy z nim. Ani w toku postępowania przed Sądem I instancji ani też w toku postępowania apelacyjnego pozwany nie twierdził, że czynności tych dopełniono.

W tym też kontekście szeroko prezentowane w apelacji twierdzenia dotyczące „transportu wahadłowego” jako dotyczące organizacji procesu remontowego przez powoda pozostają w ocenie Sądu odwoławczego jedynie ubocznymi dla oceny zachowania stron i powstania roszczenia o zapłatę kary umownej.

Sąd też jako bezzasadny poczytać należało kolejny argument mający uzasadniać naruszenie art. 233 §1 k.p.c. a dotyczący zaniechania wykonywania transportu wahadłowego pod koniec września i w październiku 2015. Pomija skarżący, że powód w celu maksymalizacji tempa prac zdecydował się wówczas część prac wykonywać w porcie pozwanego bez transportu pontonów do swojego zakładu i ponosząc dodatkowe koszty związane z delegowaniem pracowników. Świadczy to o działaniu powoda w celu zachowania maksymalnej sprawności prac.

Ubocznie jedynie zaznaczyć należy że także Sąd Okręgowy nadmierną wagę przydawał kwestii tzw. transportu wahadłowego dla możliwości wykonania prac w terminie marginalizując tą część argumentacji powoda jaka odwoływała się wpływu zachowania pozwanego i RPW (sporu między tymi jednostkami Skarbu Państwa co do zakresu obowiązków RPW i standardów AQAP mających zastosowanie w sprawie) na możliwość prawidłowego wykonywania prac przez wykonawcę przed 14 września 2015 w kontekście czasochłonności wykonywania prac składających się na cały ciąg technologiczny konieczny dla wyremontowania poszczególnych jednostek pontonowych.

Z tych samych przyczyn nie jest też uzasadniony zarzut błędnej wykładni umowy stron lokowany w ramach okoliczności mających uzasadniać zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jak i zarzut naruszenia art. 65 §2 k.c.

Dodać należy, że Sąd przypisując znaczenie organizacji współpracy między stronami nie tyle dokonywał wykładni umowy, co odwoływał się do kalkulacji (sposobu organizacji pracy) przyjętej przez powoda opartej o wcześniejsze

doświadczenia. Nie wywodził natomiast z treści umowy tego, by strony umówiły się o spełnianie świadczenia w ten sposób, że dopiero po wykonaniu remontu pewnej partii urządzeń powód miał przystępować do wykonania kolejnej.

Nie jest zrozumiałym natomiast zarzut naruszenia art. 233 §2 k.p.c. Wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał na fakt niezłożenia korespondencji wskazywanej w apelacji, jednak w istocie poprzestał na wskazaniu, że brak tejże korespondencji mimo zobowiązania ograniczył materiał procesowy pozwalający na określenie przyczyny opóźnienia i uznał w związku z tym że wbrew tezie pozwanego nie można przyjąć, by okoliczności podnoszone przez powoda były bez wpływu na terminowość wykonania zobowiązania. Rację ma zaś skarżący uzasadniając swój zarzut, że materiał procesowy przedstawiony pod osąd Sądu oceniany zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 §1 k.p.c. pozwalał na ustalenie wpływu zachowania pozwanego na opóźnienie wykonawstwa prac remontowych wyłączając odpowiedzialność powoda za ten stan.

Wnioski potwierdzające stanowisko powoda wynikają już z powołanych wyżej pism obrazujących datę wskazania przez pozwanego (...) jako podmiotu wykonującego obowiązki Przedstawicielstwa Wojska w umowie, datę i przyczynę odmowy RPW wzięcia udziału w wykonywaniu umowy oraz dalszą korespondencją między stronami w której podmiotem aktywnym był wyłącznie powód starający się wyegzekwować do pozwanego jednoznaczne wyjaśnienie sytuacji prawnej.

Brak złożenia dokumentów obrazujących korespondencję między jednostkami Skarbu Państwa mimo stosownego zobowiązania Sądu zaś (jak słusznie Sąd podkreślił) wyłącza możliwość innej oceny zaszłości (przyjęcia, że opisana wyżej czasowa „inercja” strony pozwanej w dążeniu do wyjaśnienia kwestii spornych z (...), w istocie nie wpływała na możliwość wykonywania robót). W apelacji wniosków Sądu Okręgowego nie podważano, poprzestając (jak wskazano wyżej) na nadmiernie upraszczającym sprawę (w świetle umowy) utożsamianiu przyczyn przedłużenia terminu wykonywania robót z kwestią możliwości organizacji wahadłowego transportu pontonów.

Stąd też zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 233 §1 i 233 §2 k.p.c. uznano za bezzasadne i stanowiące wyłącznie polemikę z uzasadnieniem Sądu Okręgowego sprowadzającą się do ponownego przedstawienia swojego stanowiska i nie odwołującą się w istocie do wniosków wypływających z materiału procesowego.

Wobec uznania, że w sprawie nie powstały podstawy aktualizujące prawo pozwanego do żądania kary umownej, Sąd odwoławczy nie stosował przepisu art. 484 §2 k.c. i nie miarkował kary. Jako bezprzedmiotowe i nie wymagające omówienia uznać należy w związku z tym zarzuty obu apelacji dotyczące kwestii miarkowania.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku i uwzględniono powództwo w całości.

Z kolei apelację pozwanego oddalono w całości zgodnie z art. 385 k.p.c.

Modyfikacja orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność odpowiedniej zmiany orzeczenia co do kosztów procesu.

Biorąc pod uwagę że powód wygrał proces w całości na podstawie art. 98 k.p.c. należało zasądzić na jego rzecz całość kosztów procesu podlegających zwrotowi zgodnie z tą normą. Na koszty te składa się opłata od pozwu (5000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (7200 zł) opłata od pełnomocnictwa (17 zł) i zaliczka na poczet kosztów sądowych (400 zł) stosownie do wyliczenia przedstawionego w uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego stosowano normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.. Odrębnie rozliczyć należało koszty wywołane apelacją pozwanego i apelacją powodów.

Pozwany w zakresie własnej apelacji przegrał postępowanie odwoławcze w całości wobec czego zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów poniesionych w związku z tym postępowaniem.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w kwocie 4050 zł jako 75% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.)

Jako przegrywający pozwany jest zobowiązany nadto do poniesienia kosztów związanych z apelacją powoda. Na koszty wywołane tą apelacją składa się opłata od apelacji (500 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (1350 zł) ustalone jako 75% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt. 4 cytowanego rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r.

Robert Bury Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska